

IGNACY CZEŹYK

ur. 1944; Hołowczyce



Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, PRL
Słowa kluczowe	projekt Polska transformacja 1989-1991, PRL, wybory czerwcowe, kampania wyborcza, lista krajowa, ordynacja wyborcza, Czesław Kosiński, Okręgowy Komitet Obywatelski "Solidarność" w Puławach, Sejm kontraktowy

Zmiana ordynacji wyborczej po I turze wyborów

Pierwsza tura wyborów. Jestem już w Parlamencie. Lista krajowa się nie zabiera. Trzeba ponownie coś z tym rozstrzygnąć. Podpisane jest porozumienie na 35%. Nie możecie mieć więcej niż 35%. W takim razie co zrobić? Albo unieważnić dotychczasowe wybory i jeszcze raz usiąść do Okrągłego Stołu i wynegocjować nową ordynację wyborczą, co powinno się odbyć, albo, jeżeli zmieniamy ordynację wyborczą podczas trwania wyborów, to niech to będzie tak, że na te 33 miejsca niech startują kandydaci partyjni i nasi kandydaci. No i tu „Solidarność” została ograna, wprowadzono ponownie ten sam klucz, że mogą być tylko zgłaszani partyjni, choć nie tylko bonzowie, ale i inni lokalni działacze partyjni. Nasz Komitet Obywatelski się zebrał, co zrobić, jaką odpowiedź dać? Bierzemy w tym udział, czy nie? Stwierdziliśmy: bierzemy udział i wybieramy naszego kandydata partyjnego. Rozmawiamy z niejakim Kosińskim. Ja mówię o moim okręgu wyborczym, ale to nie był tylko jeden taki okręg. Kosiński nie miał żadnych szans bez naszego poparcia. Daliśmy mu poparcie, dostał się do Sejmu i okazał się zupełnie, jak na tamte czasy, wiernym nam. Wielu innych partyjnych też się takimi okazało. On oczywiście miał swój głos, albo w ogóle głosu nie zabierał, ale w zasadniczych sprawach nie zdradził. A zatem mogliśmy mieć pewną liczbę jakby swoich posłów, choć gdy w głosowaniach obowiązywała dyscyplina nie mieliśmy tych głosów. Gdybyśmy tam zagrali, gdybyśmy się nie zgodzili, to byśmy mieli rzeczywiście 33 dodatkowe osoby w Parlamencie. Etykieta „Solidarność” wygrywała. Nawet jeżeli człowiek był nieprzygotowany, naiwny, to jeżeli został wskazany przez „Solidarność”, wygrywał. To była magia. I te 33 mandaty były nam bardzo potrzebne. Gdybyśmy je mieli, to mielibyśmy w Zgromadzeniu Narodowym przewagę i wpływ na konstytucję. Trudno powiedzieć jak to dalej by się potoczyło. Tej szansy nie wykorzystaliśmy. Biję się w piersi, wielu się bije w piersi, że nie było na tyle presji, by lista krajowa była otwarta.

Albo organizujemy ponownie wybory, przekreślamy to co było dotychczas, albo jeżeli już rzeczywiście w czasie trwania i głosowania chcecie zgłaszać formalne wnioski co do zmiany ordynacji wyborczej, to żebyśmy w tej puli również wzięli udział. W tym miejscu sądzę, że przegraliśmy sprawę trzeciej drogi dla Polski, drogi Polski Samorządnej.

Data i miejsce nagrania	2014-01-17, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marta Tylus
Redakcja	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"